

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun
Sędziowie:	SSA Grażyna Matuszek SSA Małgorzata Lamparska (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko (...) **S.A w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 14 maja 2013 r. sygn. akt I C 1574/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 2.700 złotych kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2012 r. i orzekł o kosztach procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

A. G. zawarła dnia 26 lipca 1999 r. związek małżeński z M. Ż., z którym poznała się w 1991 r. Małżonkowie w 2000 r. posiadali dwójkę wspólnych dzieci w wieku 5 i 2 lat. Dodatkowo powódka znajdowała się w siódmym miesiącu ciąży z trzecim dzieckiem. Nie pracowała wówczas zawodowo. Z kolei M. Ż. począwszy od 1989 r. systematycznie zarabkował za granicą przez trzy miesiące, a przez następne trzy miesiące przebywał w domu. Osiągane przez niego wynagrodzenie pozostawało na wysokim poziomie. Małżonkowie wraz z dziećmi zamieszkiwali w dobudowanej części nieruchomości stanowiącej własność rodziców męża, prowadzili osobne gospodarstwo domowe. A. G. była silnie związana uczuciowo z M. Ż., z którym tworzyła zgodne małżeństwo. Wspólnie planowali rozbudowę domu oraz

podróże wakacyjne. Oboje chcieli posiadać liczne potomstwo. Bezsportnym w sprawie było, że w dniu 26 listopada 2000 r. pomiędzy miejscowościami R. i C. R. G. kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) stracił panowanie nad pojazdem

w wyniku czego zjechał na lewy pas jezdni i poprzez uderzenie w drzewo doprowadził pojazd do koziółkowania, w następstwie czego kierujący samochodem, jak i jego dwaj pasażerowie, w tym mąż powódki – M. Ż. ponieśli śmierć na miejscu. Bezsportnym było, że samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony u strony pozwanej (...) S.A. w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

A. G. dowiedziała się o śmierci męża telefonicznie od matki R. G.. Po śmierci swego męża odczuwała silną stratę. Nie podjęła leczenia psychologicznego, choć takowe zalecał jej psycholog, do którego uczęszczał jej syn. Korzystała z pomocy członków rodziny. W następstwie śmierci męża miała problemy finansowe, gdyż sama nie wykonywała pracy zarobkowej. Początkowo korzystała z pomocy społecznej, a dopiero w okresie późniejszym podjęła zatrudnienie u swojej koleżanki.

Śmierć M. Ż. wywołała u powódki zaburzenia emocjonalne

w postaci ostrej reakcji na stres, a następnie wywołała trwające do dziś zaburzenia stresowe pourazowe, w postaci nawracających natrętnych wspomnień i koszmarów. Jednocześnie objawy wypierane ze świadomości generują reakcję depresyjną. Powódka w dalszym ciągu żyje jakby był przy niej jej zmarły mąż, nie przepracowała bowiem żałoby i nie zaakceptowała straty bliskiego, co ma istotny wpływ na funkcjonowanie w społeczeństwie i życie osobiste. Z uwagi na problemy finansowe podjęła pracę zarobkową. Jednak w dalszym ciągu samotnie wychowuje trójkę dzieci. Z nikim się nie związała, zmieniła się bowiem towarzysko – opiekuje się dziećmi, odczuwa wrażenie że ktoś za nią czeka, w sposób nadmierny angażuje się pracą zawodową, chcąc wypełnić pustkę po stracie męża.

Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej, choć psycholog do którego uczęszczała z dzieckiem, wskazywał na konieczność podjęcia przez nią terapii. Wsparcie psychologa wobec powódki zasadne jest również w chwili obecnej, gdyż w innym przypadku strata kolejnego członka rodziny może sprzyjać stanom depresyjnym i skutkować utrwaleniem zaburzeń neurotycznych.

W konsekwencji doznane przez powódkę i przeżywane nadal zaburzenia pourazowe wywołały u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu, co wskazuje również na niekorzystne rokowania co do jej stanu zdrowia w przyszłości. Bezsportnym

w sprawie było, iż na podstawie zawartej dnia 26 listopada 2000 r. A. G. otrzymała od ubezpieczyciela tytułem odszkodowania kwotę 5.000 zł. Jednocześnie pismem doręczonym (...) S.A. w W. dnia 16 sierpnia 2012 r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę domagając się przyznania zadośćuczynienia.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd I Instancji uznał powództwo za zasadne w całości.

Wskazał, że odpowiedzialność (...) S.A.

w W. za skutki wypadku w postaci śmierci M. Ż. wynikała

z treści art. 822 k.c. Za chybiony uznał natomiast Sąd I Instancji zarzut braku jej odpowiedzialności, który uzasadniała treścią ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 – dalej „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”), a której przepis art. 34 ust. 1

w jego pierwotnym brzmieniu miał zawierać zamknięty katalog odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłączający odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu naruszenia

dóbr osobistych. Odpowiedzialność ubezpieczyciela, w ocenie Sądu I Instancji, uwarunkowana jest odpowiedzialnością sprawcy wypadku. Ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołana śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi

odpowiedzialność, była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205).

Sąd I Instancji nie zgodził się także z argumentacją strony pozwanej, że w okresie przypadającym przed 3 sierpnia 2008 r. brak było w kodeksie cywilnym regulacji pozwalającej na zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał za nim,

że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448

w związku z art. 24 § 1 zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie zaliczyć należy więzi rodzinne. Sąd I Instancji podkreśla ponadto, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, gdyż nie

może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać

krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Odnosząc się natomiast do realiów niniejszej sprawy i ustalając jakie były skutki wypadku, a w szczególności jaki był rozmiar doznanej przez A. G. krzywdy, Sąd I Instancji oparł się na wnioskach zawartych w opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii T. Z., a także na treści zeznań świadka J. Ż..

Z opinii biegłego sądowego – potwierdzonej nadto treścią zeznań świadka

J. Ż., której relację Sąd I Instancji ocenił jako wiarygodną –

jasno wynika, że w przedmiotowym przypadku więź powódki ze zmarłym mężem była szczególnie bliska. A. G. i M. Ż.

poznali się jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku i od tamtej pory kontynuowali swoją znajomość, która przerodziła się związek małżeński.

Ich silna więź emocjonalna i zgodna chęć posiadania licznej rodziny zaowocowały narodzinami dwójki wspólnych dzieci. Dodatkowo, w kolizji drogowej, powódka znajdowała się w siódmym miesiącu ciąży z trzecim dzieckiem. Relacji uczuciowych między małżonkami w żaden sposób nie osłabiła wykonywana przez M. Ż. praca za granicą. Wręcz przeciwnie ich stosunki były

zgodne, a w czasie trzymiesięcznych pobyków w domu mąż powódki mógł

w pełni uczestniczyć w życiu rodzinnym i wspierać A. G.. Jednocześnie zmarły był jedynym żywicielem rodziny, gdyż powódka zajmowała się sparowaniem opieki nad dwójką małoletnich dzieci, będąc przy tym w ciąży

z trzecim. W ocenie Sądu I Instancji należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowiło w niniejszej sprawie

dobro osobiste powódki i podlegało ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Sąd I Instancji wskazuje, że w następstwie śmierci M. Ż. zachowanie A. G., w szczególności w funkcjonowaniu emocjonalnym

i osobowościowym, uległo zmianie. Następstwa wypadku drogowego wywołały początkowo silną reakcję kryzysową w postaci zaburzeń stresowych pourazowych, które utrzymują się do dnia dzisiejszego jako nawracające natrętne wspomnienia

i koszmary. Objawy wypierane ze świadomości generują z kolei reakcję depresyjną. Powódka nie zaakceptowała straty swojego męża, nie przepracowała okresu żałoby

i w dalszym ciągu funkcjonuje tak, jakby M. Ż. żył. Mimo upływu ponad dwunastu lat w dalszym ciągu nie może się pogodzić z jego stratą. Zdaniem

Sądu Okręgowego A. G. wykazała zatem, że pomiędzy nią a zmarłym istniała bardzo silna więź emocjonalna. Ocenę powyższą potwierdza równocześnie fakt zmiany życia towarzyskiego powódki, która przestała uczestniczyć w życiu znajomych i odizolowała się od przyjaciół. Na skutek pojawiających się problemów finansowych po śmierci męża podjęła pracę zarobkową, w którą angażuje się w sposób nadmierny, chcąc wypełnić pustkę po stracie męża. Istotnym jest przy tym konieczność zapewnienia powódce pomocy psychologicznej,

która zapobiegnie mogącym powstać stanom depresyjnym i utrwaleniem zaburzeń neurotycznych w przypadku straty kolejnego członka rodziny. Mając niniejsze na względzie Sąd I Instancji uznał, że spowodowana przez ubezpieczonego u M. Ż. śmierć nie tylko wywołała u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu, co wskazuje na niekorzystne rokowania co do jej stanu zdrowia w przyszłości, ale również naruszyła w sposób istotny istniejące więzi pomiędzy żoną a jej mężem, a to w ocenie Sądu I Instancji z pewnością naruszyło dobra osobiste powódki takie jak możliwość utrzymywania więzi rodzinnej ze zmarłym mężem. Nie ulega zaś wątpliwości, że działanie ubezpieczonego było działaniem bezprawnym.

W konsekwencji zasadnym było przyznanie A. G. zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., którego wartość Sąd ocenił na kwotę 80.000 zł, w pełni uwzględniając roszczenie powódki. Orzeczenie w przedmiocie odsetek ustawowych Sąd I Instancji oparł na art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

i w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując trzydziestodniowy termin na wypłacenie odszkodowania licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację wniosła strona zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego a w szczególności art. 23 i 24 w zw. z art. 448 § 1 k.c. przez ustalenie, iż sprawca czynu niedozwolonego zaistniałego przed dniem 3.08.2008 r. (wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c.), w wyniku którego doszło do śmierci męża powódki M. Ż., jest biernie legitymowany w zakresie roszczeń wynikających z naruszenia dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego oraz że ponosi on odpowiedzialność na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. za szkody niemajątkowe powstałe na skutek naruszenia dobra osobistego tych osób w postaci życia rodzinnego.

2) naruszenie przepisu prawa materialnego a w szczególności art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) w brzmieniu z daty wypadku, poprzez przyjęcie ochrony dóbr osobistych (poza wymienionymi w powyższym przepisie) jako podlegających odpowiedzialności ubezpieczyciela.

3) naruszenie prawa materialnego a w szczególności art. 24 § 1 zd. 1 k.c. poprzez uznanie, iż zachowanie sprawcy czynu bezprawnego, które było przyczyną powstania skutku w postaci śmierci męża powódki M. Ż. posiada cechy, o których mowa w cyt. przepisie „ten czyje dobro zostało zagrożone cudzym działaniem”.

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja strony pozwanej nie jest zasadna.

Jak wynika z treści zarzutów apelujący nie kwestionuje ustaleń stanu faktycznego dokonanych przez Sąd I Instancji a zatem stały się one podstawą orzekania także przez Sąd Apelacyjny.

Strona pozwana natomiast co do zasady neguje swoją legitymację bierną w niniejszej sprawie a także samą podstawę prawną zasądzonego zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego a to więzi rodzinnej.

Zarzuty apelacji zawarte w punktach 1 do 3 w ocenie Sądu Apelacyjnego, okazały się nieuzasadnione. Zważyć bowiem należy, że aktualnie judykatura, jak

i doktryna zgodnie prezentują stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny

i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Dobro to może zaś być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej (por. uchwała SN

z 22.10.2010 r. III CZP 76/10 wraz z glosami; wyrok SN z 11.05.2011 r.,

I CSK 621/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11,

Lex nr 1164718).

Błędna pozostawała zatem ta argumentacja strony pozwanej, w której wywodziła, że brak jest podstawy prawnej dla roszczeń objętych pozwem. Podstawę taką stanowiły bowiem, prawidłowo przywołane przez Sąd I instancji, przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. Nietrafne okazały się także twierdzenia apelującej dotyczące tego, że dopiero od wprowadzonej z dniem 03.08.2008 r. nowelizacji art. 446 k.c. można domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z tytułu śmierci osób najbliższych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał już w swoich orzeczeniach, że dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz jest również dokonaniem zmiany w ogólnej regule wynikającej

z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia.

Bez wprowadzenia art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby bowiem dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia zatem dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek, a jednocześnie wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie

z ochroną majątkową. Nie ulega zatem wątpliwości, że po wprowadzeniu

art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego

w postaci szczególnej więzi rodzinnej, łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zaakcentować przy tym trzeba, że prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a obecnie, w świetle dorobku literatury

i judykatury, nie budzi wątpliwości, że podlegają ochronie dobra osobiste niewymienione w art. 23 k.c., takie jak chociażby szczególna więź emocjonalna istniejąca pomiędzy małżonkami. Mając zatem na uwadze, że w wyniku działania sprawcy czynu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów u strony pozwanej, śmierć poniósł małżonek powódki, uzasadnionym było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki, na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę

w postaci nagłego zerwania więzi rodzinnej łączącej męża i żonę, a tym samym utratę prawa do życia w pełnej rodzinie.

Podkreślić przy tym trzeba, że z przywoływanego przez apelującą art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wynika ściśle powiązanie odpowiedzialności ubezpieczyciela z odpowiedzialnością ubezpieczonego za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu. Tym samym odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń jest uwarunkowana odpowiedzialnością sprawcy czynu. W świetle zaś dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, że na skutek zawinionego zachowania kierowcy ubezpieczonego pojazdu doszło do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki, co skutkowało z kolei zerwaniem więzi rodzinnych. Z powyższego wynika zatem, że szkoda powoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem kierującego pojazdem za którego odpowiada (na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia) strona pozwana. Skoro bowiem kierujący pojazdem w związku z jego ruchem wyrządził szkodę powódce, tj. naruszył jej dobra osobiste, w wyniku spowodowania wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł jej małżonek, zobowiązany

on jest do naprawienia powodowi doznanej w związku z powyższym krzywdy, stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Przyjęcie zaś, że odpowiedzialność tę ponosi kierujący pojazdem, determinuje odpowiedzialność strony pozwanej z tytułu

zawartej umowy ubezpieczenia. Jako nielogiczna jawi się zatem argumentacja strony pozwanej zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji, a sprowadzająca się do tego, że sprawca szkody (kierujący pojazdem) godząc w dobro osobiste bezpośrednio poszkodowanego (tj. życie) nie godzi jednocześnie w dobro osobiste osób mu najbliższych (tj. w ich prawo do życia w pełnej rodzinie).

Odnosząc się do zarzutu zawartego w punkcie 2 naruszenia przepisu prawa materialnego a to art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zarzut ten również uznać należy za bezzasadny. Nieuzasadnione jest twierdzenie pozwanego zakładu ubezpieczeń, że nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę powoda,

a wyrok Sądu I instancji narusza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przede wszystkim wskazać trzeba, wbrew zarzutom apelacji, że Sąd I Instancji powołał ten przepis w jego pierwotnym brzmieniu, wystarczy wskazać na stronę 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Pierwotna treść przepisu prawidłowo zacytowana przez Sąd Okręgowy brzmiała bowiem, że „z ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenia lub uszkodzenie mienia”. Zarzut apelacji w tym zakresie jest zatem niezrozumiały.

Co zaś do zarzutu, że zachowanie sprawcy zdarzenia nie nosi

cech „ten czyje dobro zostało zagrożone działaniem” wskazać należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna samego ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie stoi na przeszkodzie wystąpieniu przez poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ust. 1

zd. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). Ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga uprzedniego ustalenia zakresu świadczeń, do spełnienia których obowiązany jest ubezpieczony lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2006 r., III CZP 91/05, Lex nr 180669). Zaznaczyć należało także, iż przepisy ustawy z dnia 22.05.2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych przyznają legitymację czynną (tak w stosunku

do sprawcy zdarzenia wyrządzającego szkodę, jak i w stosunku do ubezpieczyciela) każdemu poszkodowanemu w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego (art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, czynione przez skarżącą rozróżnienia, dotyczące osób bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych oraz wyłączenie jej odpowiedzialności za skutki deliktu, którym jest śmierć, w stosunku do osób najbliższych zmarłego poszkodowanego, nie znajdują oparcia w przepisach ustawy

z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Granice odpowiedzialności strony pozwanej nie mogły być bowiem oceniane bez uprzedniego określania

istoty umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie

z przepisem art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie

lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa

w przepisie art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce

w okresie ubezpieczenia (art. 9(a) ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołane przepisy jednoznacznie określają zakres odpowiedzialności strony pozwanej, nie dając podstaw do

czynienia jakichkolwiek rozróżnień pod względem podmiotowym. Wszelkie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela zostały przewidziane w ustawie, która nie daje podstaw do uznania, że ubezpieczyciel nie jest obowiązany do zaspokojenia roszczeń osób najbliższych, znajdujących oparcie w przepisach art. 446 k.c. oraz przepisach o naruszeniu dóbr osobistych. Nadto, wyłączenia te mają co do zasady charakter jedynie przedmiotowy i wynikają z ustanowienia sumy gwarancyjnej

(art. 36 oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz sposobu naprawienia szkody (wyłącznie restytucja pieniężna).

Jak wyżej zatem wskazano zarzut apelacji ostać się nie może.

Ponieważ apelacja nie zawiera zarzutów związanych z wysokością zasądzonego zadośćuczynienia to krótko wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela także rozstrzygnięcie tej kwestii, argumentację Sądu I Instancji czyniąc własną.

Mając zatem na rozwagę powyższe orzeczono jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 391 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

MR-K